

Windą do nieba – 2+1

Mój piękny panie raz zobaczony w technicolorze
Piszę do pana ostatni list
Już mi lustro z tym pana zdjęciem też nie pomoże
Pora mi dzisiaj do ślubu iść
Mój piękny panie ja go nie kocham, taka jest prawda
Pan główną rolę gra w każdym śnie
Ale dziewczyna przez świat nie może iść całkiem sama
Życie jest życiem pan przecież wie

Już mi niosą suknię z welonem
Już Cyganie czekają z muzyką
Koń do taktu zamiata ogonem
Mendelssohnem stukają kopyta

Jeszcze ryżem sypną na szczęście
Gości tłum coś fałszywie odśpiewa
Złoty krążek mi wcisną na rękę
i powiozą mnie windą do nieba | x3

Mój piękny panie z tego wszystkiego nie mogłam zasnąć
Więc nie mógł mi się pan przyśnić dziś
I tak odchodzę bez pożegnania jakby zniecka
Ktoś między nami zatrzasnął drzwi

Już mi niosą suknię z welonem...



Słowa: M. Dutkiewicz
Muzyka: J. Kruk